

Sygn. akt I ACa 196/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Roman Dziczek (spr.)

SO (del.) Anna Strączyńska

Protokolant: st. sekretarz sądowy Marta Puzkarska

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1) i M. M. (2)

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 listopada 2018 r., sygn. akt I C 1261/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. M. (1) i M. M. (2) solidarnie na rzecz (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Marzanna Góral Roman Dziczek

Sygn. akt I ACa 196/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 grudnia 2016 r., ostatecznie sprecyzowanym pismem z dnia 21 listopada 2017 r., powodowie M. i M. M. (2) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na swoją rzecz kwoty 236 887,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, wskutek uznania za nieważną umowy kredytu nr (...), zawartej w dniu 3 lipca 2008 r. z pomiędzy powodami jako kredytobiorcami a pozwanym jako kredytodawcą. W przypadku nieuznania wskazanego powyżej roszczenia głównego, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na swoją rzecz kwoty 105 100,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia pobrania każdej z rat kredytu do dnia zapłaty, a ewentualnie, gdyby Sąd uznał, że roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych od tego terminu nie jest zasadne, wnieśli o zasądzenie właściwych odsetek ustawowych od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty wskutek uznania postanowień § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy kredytu za bezskuteczne wobec powodów. W przypadku nieuznania tego roszczenia, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na swoją rzecz kwoty 105 100,13 zł wraz z właściwymi odsetkami ustawowymi od dnia pobrania każdej z rat kredytu do

dnia zapłaty, ewentualnie, gdyby Sąd uznał, że roszczenie o zapłatę właściwych odsetek ustawowych od tego terminu nie jest zasadne, wniosli o zasądzenie właściwych odsetek ustawowych od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty na podstawie art. 471 i nast. k.c., tytułem naprawienia szkody powstałej wskutek nienależytego wykonania umowy kredytu przez pozwanego, to jest poprzez zastosowanie bezskutecznych wobec powodów postanowień § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy kredytu.

Powodowie wniosli ponadto o stwierdzenie nieważności umowy kredytu z uwagi na sprzeczność umowy kredytu z art. 69 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe oraz na podstawie art. 58 § 1 k.c. i art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c., art. 5 k.c., z uwagi na sprzeczność klauzul waloryzacyjnych zawartych w § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy kredytu z zasadami waloryzacji umownej oraz naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Na wypadek przyjęcia przez Sąd, że w istocie doszło do ważnego udzielenia kredytu wniosli o uznanie za niedozwolone i tym samym bezskuteczne postanowień § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 umowy kredytu, z uwagi na ich abuzywny charakter, na podstawie art. 385¹ § 1 i 3, art. 385² k.c. art. 5 k.c. i art. 3 i 4 Dyrektywy Rady Europy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L1993.95.29) w związku z art. 91 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Podstawą roszczenia powodów było twierdzenie o spełnieniu na rzecz pozwanego świadczenia bez podstawy prawnej (art. 405 i 410 k.c.) z uwagi na sprzeczność konstrukcji umowy łączącej strony z wymogami wskazanymi w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, co czyni ją nieważną w myśl art. 58 § 1 i 2 k.c. Według powodów postanowienia umowy odnoszące się do zasad przewalutowania i wypłaty udzielonego kredytu (§ 2 i 6 umowy), jako abuzywne i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszające interes powodów jako konsumentów, także nie mogą stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz pozwanego i powodują nieważność łączącej strony umowy, a zatem uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu kwoty, uznać należy za świadczenie nienależne.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 156-168, 416-421).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (k. 483-485).

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od M. M. (1) i M. M. (2) na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie kwotę 10 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 lipca 2008 r. w W. M. i M. M. (2) zawarli z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie: (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę kredytu nr(...)w walucie CHF w celu zakupu mieszkania na rynku wtórnym. Kwota udzielonego kredytu została określona na 201 730 CHF. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, liczonych od dnia planowanej wypłaty kwoty kredytu lub jego pierwszej transzy, a ostateczny termin spłaty miał nastąpić w dniu 4.08.2038 r. (umowa – tabela ust. 2, 3, 8, k. 18).

Kwota kredytu została wypłacona jednorazowo, na wskazane przez powodów rachunki: swój i sprzedającego, prowadzone w złotych, po przewalutowaniu jej przez bank według kursu kupna CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”. Kredytobiorca miał przy tym możliwość złożenia dyspozycji w przedmiocie wypłaty kredytu w innej walucie niż złoty (umowa – tabela ust. 14, k. 18 verte, umowa § 2, k. 19, zlecenie wypłaty kredytu, k. 230, zeznania świadka A. P., k. 447-448, zeznania powoda, k. 483 verte-484 verte).

Spłata kredytu miała być dokonywana w formie równych rat (umowa – tabela ust. 6, k. 18) poprzez obciążanie rachunku bankowego kredytobiorcy (umowa – tabela ust. 15, k. 18 verte) kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) SA.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty

kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się zapewniać wpływ środków pieniężnych na rachunek w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w inny sposób w tym mógł dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie (umowa § 6 ust. 1, k. 20 verte). Kredytobiorca mógł po dokonaniu wypłaty kredytu złożyć wniosek o dokonanie zamiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony mogły dokonać w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty strony miały ustalić również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę miało zostać dokonane w dniu zmiany umowy według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży lub zakupu przez bank waluty obcej) przy zastosowaniu kursów opublikowanych „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A” (umowa § 7 ust. 1, k. 20 verte).

Tabele kursowe dla kredytów hipotecznych były publikowane przez bank każdego dnia o godz. 9.00 na stronie internetowej banku, na tablicy ogłoszeń w każdym oddziale banku, podawane do wiadomości w infolinii banku. Klienci nie mieli wpływu na tworzenie tabeli kursowej, ale byli informowani w jaki sposób była tworzona – bank dysponuje instrukcją w tym zakresie (zeznania J. U., k. 448).

Kredyt udzielony powodom przez pozwanego oprocentowany był zmienną stopą procentową (umowa – tabela ust. 5). Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości określonej w punkcie 5 tabeli. Stopa zmiennego oprocentowania miała być zmieniana przez bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy obliczano jako sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania - w zależności, który z tych dni (wtorek czy czwartek) następuje bezpośrednio przed datą zmiany - i marży banku w wysokości określonej w punkcie 5 tabeli. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR nie stanowiła zmiany umowy.

Zmienna stopa procentowa określona w punkcie 5 tabeli na 3,69% w stosunku rocznym wiązała strony do końca okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Jeżeli wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy nastąpiła w kolejnym okresie obowiązywania zmiennej stopy procentowej po zawarciu umowy, kredyt był oprocentowany nadal według zmiennej stopy procentowej określonej w punkcie 5 tabeli. W przypadku, gdy wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy nastąpiła w okresie procentowej - po dniu płatności raty w ostatnim miesiącu kwartału a przed dniem płatności raty w pierwszym miesiącu kolejnego kwartału - w następnym okresie obowiązywania zmiennej stopy procentowej kredyt oprocentowany był w tej samej wysokości, z zastrzeżeniem ust. 10 (umowa § 4 ust. 5, 6, , k. 19 verte-20, umowa – tabela ust. 5, k. 18). Marża banku zawarta w oprocentowaniu została określona na 0,90% (umowa – tabela ust. 5, k. 18).

Jako zabezpieczenie udzielonego kredytu powodowie zobowiązali się ustanowić hipotekę na opisanej w umowie nieruchomości, na której zakup zaciągnęli kredyt. Kwoty hipoteki kaucyjnej zostały określone we franku szwajcarskim (umowa – tabela ust. 10, 11, k. 18-18 verte).

Warunkiem zawarcia umowy kredytu było zapoznanie się z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiennej stopy procentowej. Powód, zawierając umowę o kredyt w walucie obcej, złożył oświadczenie, że jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegnie zwiększeniu. Dodatkowo oświadczył, iż jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF, rata kredytu ulegnie zwiększeniu (umowa § 14 ust. 6, 7, k. 22).

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powodów w dniu 8 maja 2008 r. Przed podpisaniem umowy powodowie otrzymali jej projekt do analizy, współpracowali z doradcą kredytowym – M. S., który przedstawiał

oferty banków i wyjaśniał wątpliwości w zakresie postanowień umów. W chwili podpisywania umowy powód miał wykształcenie wyższe o charakterze ekonomicznym, na kierunku zarządzanie. Prowadził działalność gospodarczą w przedmiocie doradztwa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania (wniosek kredytowy, k. 196-197, wydruk z (...), k. 240, zeznania świadka M. S., k. 437-439, zeznania powoda, k. 484 verte).

Przed zawarciem spornej umowy w pozwanym banku powodom zostały przedstawione oferty także innych umów kredytowych, zarówno w złotych, jak i w USD oraz EURO. Powodowie oświadczyli, że zapoznali się z przedstawionymi ofertami i są świadomi ryzyka kursowego mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty kredytu, a także ryzyka związanego ze zmiennym oprocentowaniem kredytu (oświadczenia, k. 200, 202, 204, 206).

Od lipca 2009 r. bank dawał klientom możliwość spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej. Powodowie do chwili obecnej spłacają kredyt w złotych (zeznania świadka A. P., k. 447 verte, zeznania powoda, k. 484 verte).

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości tego Sądu, a także w oparciu o zeznania powodów (k. 483-484 verte) oraz przesłuchanych świadków A. P. (k. 447-448), J. U. (k. 448 verte), M. S. (k. 437-439), którym Sąd dał wiarę. Świadkowie w sposób spójny i wiarygodny przedstawili posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych denominowanych w CHF zawieranych w pozwanym banku. Opisali również w sposób szczegółowy obowiązujące i stosowane w nim procedury. Ustalając stan faktyczny w oparciu o dowód z przesłuchania A. P. i J. U. Sąd miał na uwadze że świadkowie nie uczestniczyli bezpośrednio w zawieraniu spornej umowy, jednak dysponowali szczegółową wiedzą o mechanizmie udzielania kredytu oraz standardowym przebiegu tej procedury.

Sąd Okręgowy uznał za częściowo wiarygodne zeznania świadka A. B. (k. 298-300), nie dając jej wiary w zakresie twierdzeń o niepoinformowaniu powodów przez bank o warunkach kredytu oraz przekonania, że udzielony im kredyt to kredyt złotowy. Świadek nie brała udziału w procesie negocjacji i zawierania spornej umowy, co przyznała wprost w swoich deponacjach. Jej zeznania były oparte w całości o wiedzę zdobytą pośrednio – od powodów, nie mogą zatem zostać uznane za pełnowartościowy materiał dowodowy, mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych.

Co do zeznań powodów Sąd nie dał im wiary w zakresie, w jakim utrzymywali, że nie zostali poinformowani o ryzykach związanych z zawarciem kredytu denominowanego i że byli przekonani, że kredyt jakiego udzielił im bank to kredyt złotowy. Zarówno treść składanych pisemnie oświadczeń, o których była mowa powyżej, jak i późniejsze deponacje powodów nakazują uznać za niewiarygodne ich zarzuty o niedoinformowaniu. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytu mieli oni świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym im kredytem denominowanym. W oparciu o otrzymane dane powodowie dokonali własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonali wyboru kredytu.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, wobec dostatecznego wyjaśnienia jej okoliczności na podstawie zgromadzonego dotychczas w aktach sprawy, obszernego materiału dowodowego, i zmierzający do niezasadnego przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c.).

W takim stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego z uwagi na nieważność łączącej strony umowy kredytu. Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której

świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Powodowie opierali swoje roszczenie o stwierdzenie, że zastosowane przez bank postanowienia spornej umowy kredytowej dotyczące sposobu obliczenia wysokości raty i salda zadłużenia poprzez przeliczenie ich z CHF na PLN według kursu sprzedaży ustalonego przez bank stanowiły postanowienia sprzeczne z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, a tym samym, zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej, kwoty pobrane przez pozwanego z tytułu nieważnych postanowień zostały pobrane nienależnie.

Powodowie podnosili, że postanowienia zawartej przez strony umowy kredytu zostały skonstruowane z naruszeniem art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: Prawo bankowe), bowiem nieprecyzyjnie określają kwotę kredytu, która winna być ściśle określona i nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty. Zdaniem powodów fakt, że rzeczywiste świadczenie kredytu stanowiła kwota obliczona na podstawie przeliczenia CHF na złote, nie zaś wskazana w umowie kwota w CHF, powoduje, że nie sposób przyjąć, aby w umowie wysokość świadczenia została przez pozwanego oznaczona, a przez to nie można mówić o istnieniu pomiędzy stronami stosunku zobowiązaniowego. Z tego wyprowadzał zarzut fikcyjności zobowiązania banku do oddania kredytobiorcy określonej kwoty kredytu wyrażonej w CHF oraz nieokreślenia kwoty kredytu w złotych polskich, co wiąże się z bezwzględną nieważnością (art. 58 § 1 k.c.) umowy kredytu wobec sprzeczności jej postanowień z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego.

Stosownie zaś do treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do charakteru umowy kredytu.

W piśmiennictwie wyjaśnia się, że jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 pr. bankowego). W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Legalis).

W powołanym powyżej przepisie nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze czynione są próby usystematyzowania sposobów (wariantów) „oddania sumy kredytowej” kredytobiorcy przez instytucję bankową (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t. 5, s. 1010). Wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). Rachunek kredytowy nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków

pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010). Przytoczone poglądy piśmiennictwa, które Sąd podzielił, prowadziły do wniosku, że należy odróżnić objęte konsensem stron postanowienia przedmiotowo istotne umowy określające kwotę kredytu od sposobu wykonania zobowiązania przez bank polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu.

W ocenie Sądu meriti stanowisko powodów, przywołane na wstępie rozważań, nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, a w szczególności z ust. 2 tabeli, § 2, § 5 oraz § 6 umowy kredytu, powodowi została udostępniona precyzyjnie określona kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich, zobowiązanie powodów wynikające z umowy kredytu zostało zabezpieczone poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej (§ 10 i § 11 umowy), również wyrażonej w CHF. Tym samym, wbrew twierdzeniom powodów, między stronami została zawarta umowa kredytu denominowanego w CHF, a nie kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF.

Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowi wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania.

W ocenie Sądu Okręgowego uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazać kwotę kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Zawarcie w umowie takiego uzgodnienia nie sprzeciwiają się przepisy prawa, uzgodnienie takie jest nadto uzasadnione celem umowy kredytu, który miał sfinansować nabycie nieruchomości w Polsce. Brak jest zatem podstaw do uznania za niedookreślone przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.).

Umowa wiążąca strony nie była również nieważna z uwagi na rzekome naruszenie art. 358 § 1 k.c. oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy. Ustawa ta przewidywała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Sformułowanie „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza jednak konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. Wynika z tego, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było

zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oczywista jest zatem całkowita bezzasadność twierdzeń pozwu oparta na rzekomym naruszeniu art. 358 § 1 k.c. Kwota kredytu powodów wyrażona została w walucie obcej, kredyt udostępniony był zgodnie z życzeniem powodów w złotych, spłata rat przez kredytobiorcę następowała w złotych. Zatem umowa odpowiadała normie art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego. Nie była umową nieważną. Była umową o sformułowaniu jasnym dla przeciętnej odbiorcy, wbrew twierdzeniom pozwu nie zawierała elementów skomplikowanego instrumentu finansowego, które byłyby niezrozumiałe dla przeciętnej klientki banku.

Co do twierdzeń powodów o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy § 2 i § 6, na wstępie Sąd wskazał, iż bezsporne w sprawie było, że zawarli oni umowę kredytu denominowanego we franku szwajcarskim jako konsumenci. Pozwany nie zakwestionował, że zaciągnęli oni kredyt na zakup nieruchomości dla celów mieszkaniowych. Strona pozwana nie wykazała także w trakcie postępowania, aby poddawane pod rozagę Sądu w niniejszym postępowaniu przez powodów postanowienia umowne zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Samo twierdzenie pozwanego, że umowa jest powtórzeniem wniosku kredytowego jest w tej mierze niewystarczające, szczególnie w kontekście posługiwania się przez bank wzorcami zarówno umów, jak i wniosków o udzielenie kredytu.

Powyższe pozostawało jednak bez znaczenia w kontekście ustalenia, czy kwestionowane przez powodów klauzule umowne, których brak mocy wiążącej mógłby skutkować powstaniem świadczeń nienależnych po stronie pozwanego, są abuzywne, bowiem dotyczą one głównych świadczeń stron. Co prawda ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron” wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące przewalutowania kredytu, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście omawianego już art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy.

Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu Sąd stwierdził, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron.

Mając powyższe na uwadze nie ulegało wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c.

Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Zdaniem Sądu treść kwestionowanych postanowień nie budzi wątpliwości. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do tabeli kursowych publikowanych przez bank, z którymi powodowie bez żadnego trudu mogli się zapoznać. Dodatkowo bank udostępniał kredytobiorcom na indywidualnym koncie w systemie elektronicznym harmonogram spłat rat kredytu z zaznaczeniem wysokości raty.

Odnosząc się do dalszej argumentacji powodów w zakresie niedozwolonego charakteru klauzul umownych wskazał, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03)

Co więcej, za Sądem Najwyższym podniósł, że uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądzało wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie mogła być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, że postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, można przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, sygn. akt IV CSK 142/13).

Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna), czego Sąd dokonał powyżej.

Kolejnym argumentem powodów było ukształtowanie przez pozwanego ich praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć trzeba, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności.

Powodowie wypełnili wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej, co potwierdzili pisemnymi oświadczeniami. W takiej sytuacji brak było podstaw dla twierdzenia, że umowa ta narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje.

Powodowie wskazywali także, iż kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło jego zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji stanowisko powodów było częściowo błędne. O ile należy im przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazali oni, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jego interesu oraz kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powodowie powoływali się także na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie dawał podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powodowie winni wykazać, że kursy pozwanego odbiegają

od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Powodowie nie wykazali także, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały ich interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Należało mieć przy tym na uwadze, że średni kurs NBP nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut.

Powodowie podnosząc argument o nierównowadze kontraktowej, nie dostrzegali, że bank udzielając kredytu długoterminowego jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

W świetle dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych przyjął on, iż powołane przez powodów klauzule umowne nie spełniają przesłanek do uznania ich za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W pierwszej kolejności przywołał zapis umowy kredytowej, zgodnie z którą powodowie mieli możliwość dokonywania spłaty rat zarówno w walucie kredytu, jak i w innych walutach (§ 6). Oznacza to, że powoływana przez nich arbitralność ustalania kursu przez pozwanego bank nie miała wpływu na wysokość zobowiązania realizowanego przez powodów. Mieli oni bowiem możliwość nabycia na wolnym rynku franków szwajcarskich w ilości niezbędnej do pokrycia zobowiązania wynikającego z raty i dokonania wpłaty na rachunek bankowy prowadzony w CHF dla jej uregulowania.

Po drugie, zgodnie z § 7 powodowie mogli dokonać zmiany waluty kredytu, z tym jednak zastrzeżeniem, iż pociągnęłoby to także zmianę wysokości oprocentowania. Możliwość przewalutowania jest normalnym mechanizmem ograniczania ryzyka walutowego w kredytach walutowych, spójnym z jego naturą: gdy kurs CHF/PLN wzrasta i zbliża się do granicy najwyższego akceptowalnego dla kredytobiorcy kursu, kredytobiorca może dokonać przewalutowania na walutę, w której osiąga dochód (PLN). W razie zaś ponownego spadku kursu CHF do poziomu - z punktu widzenia dla kredytobiorcy korzystnego - kredytobiorca może ponownie przewalutować kredyt i powrócić do CHF. Inicjatywa w tym zakresie przysługiwała powodom. Mogli oni dokonać przewalutowania w każdym czasie i dowolną liczbę razy.

Sąd wskazał, iż powodowie pomimo posiadanej wiedzy na temat wahań różnic kursowych nie zdecydowali się na dokonanie przewalutowania, jak również na zawarcie aneksu umożliwiającego spłatę rat bezpośrednio w CHF. Przyjął zatem, że godzili się z dotychczasowymi warunkami umowy, w tym związanymi z możliwością zapłaty bezpośrednio w CHF lub w PLN, po dokonaniu przeliczenia wysokości raty według kursu wynikającego z tabel kursowych banku.

Równocześnie wbrew przedstawianej przez powodów linii wykładni postanowień umowy kredytu Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w niej postanowień.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powodowie na etapie rozważania ofert i następnie wnioskowania do pozwanego o kredyt dokonali wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i możliwego ryzyka związanego z wahaniami kursu franka szwajcarskiego i na tejże podstawie uznał kredyt denominowany we frankach szwajcarskich za całościowo korzystniejszy. Wskazał także, iż kwestionowana przez nich klauzula określająca sposób przeliczenia franka szwajcarskiego jako waluty waloryzacji na złotówki – walutę spłaty kredytu, nie stanowiła sformułowania oderwanego od treści i postanowień umowy. Wprowadzenie mechanizmu waloryzacyjnego znalazło swoje przełożenie nie tylko na obliczenie kwoty kredytu uruchomionego przez pozwanego bank, ale wiązało się także z rozliczeniem

poszczególnych rat kredytu, a to z tego względu, iż harmonogram spłat rat kredytu został sporządzony we frankach szwajcarskich. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej w oparciu o stawkę bazową LIBOR 3M, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było dla powodów znacznie korzystniejsze. Bank stawiał także klientom mniejsze wymagania w zakresie tzw. zdolności kredytowej niż przy kredycie złotowym.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów była okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 30 lat. Na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powód wnosił o uznanie go za rażąco pokrzywdzonego niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona umowa i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

W świetle poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych i przytoczonych powyższych rozważań brak było podstaw do uznania, iż klauzule kwestionowane przez powodów związane z dokonaniem waloryzacji kredytu w oparciu o kurs waluty obcej (CHF) w odniesieniu do całokształtu umowy miały charakter abuzywny. W związku z tym efektywne wypełnienie przez powodów zobowiązań płynących z tych postanowień wykluczało możliwość uznania dokonanych przez nich świadczeń za nienależne.

Analizując żądanie powodów w zakresie stwierdzenia nieważności umowy wobec abuzywności kilku jej postanowień Sąd wskazał, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisu ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (§ 2). Z kolei § 3 tego przepisu stanowi, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby zawarta.

Chybione było, wynikające z żądania pozwu, założenie, że uznanie kilku postanowień umowy za niewiążące powodowałoby nieważność umowy w całości. Należy bowiem zważyć, że sankcja wynikająca z abuzywności poszczególnych klauzul umownych i sankcja polegająca na nieważności czynności prawnej stanowią dwa osobne typy wadliwości czynności prawnej, które nie interferują ze sobą w taki sposób, aby uznanie za niewiążące niektórych klauzul powodowałoby samo przez się choćby częściową nieważność umowy.

Gdyby wymienione postanowienia umowne uznać za niedozwolone, to skutek takiego stanu rzeczy byłby jedynie taki, że nie wiązałyby one konsumenta. Brak związania jest więc jedynie jednostronny, a umowa jest ważnie zawarta i wywiera wszystkie skutki prawne określone w jej treści, we wzorcu umowy i w innych czynnikach określonych w art. 56 k.c., poza tymi, jakie zostały wskazane w klauzulach niedozwolonych. W nauce polskiego prawa zobowiązań podkreśla się, że w odróżnieniu od nieważności czynności prawnej, uregulowanej w art. 58 § 3 k.c. niedopuszczalne jest uznanie całej umowy bezskuteczną ze względu na abuzywność niektórych postanowień (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2010, notacja boczna 440; G. Bieniek (red.), Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I-II, wyd. X, komentarz do art. 385¹ pkt 6).

W rezultacie nawet uznanie wszystkich wymienionych przez powodów klauzul umownych za niewiążące, co zostało wykluczone powyżej, nie mogłoby skutkować nieważnością zawartej pomiędzy stronami niniejszego sporu umowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powodowie nie wykazali w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. zasadności swojego roszczenia tak głównego, jak i ewentualnych; brak było także podstaw do

uznania łączącej strony umowy w jakiegokolwiek części za nieważną. Tym samym powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądając od powodów solidarnie na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 10 817 zł, na którą złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, obliczone w oparciu o § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się powodowie.

Zaskarżyli wyrok w całości zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów w zakresie odnoszącym się do kwestii informowania powodów o sposobie tworzenia tabeli kursowej banku, o dostatecznym poinformowaniu powodów o ryzyku kursowym, zaletach i wadach zaciąganego kredytu, w zakresie świadomości powodów o różnicy pomiędzy kredytem złotowym a oferowanym im kredytem denominowanym;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych co do tego, że Umowa była dostatecznie jasno sformułowana, gdy tymczasem z zeznań świadka M. – B. wynikało, iż powód uznawał, że udzielany kredyt jest kredytem złotowym, a odniesienie do waluty CHF ma charakter techniczny; co do świadomości powoda ryzyka kursowego i co do oceny wiarygodności zeznań powoda oraz wpływu okoliczności zaistniałych po zawarciu Umowy na charakter klauzul waloryzacyjnych jako abuzywnych (nieabuzywnych);
- 3) naruszenie art. 233 § 1 i 2 oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie odnoszącym się do okoliczności zawarcia Umowy i w konsekwencji wadliwego uznania, że Umowa nie zawiara postanowień niedozwolonych;
- 4) naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. a contrario w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 207 § 6 k.p.c. i art. 6 k.c. w zakresie odnoszącym się do oddalenia wniosku dowodowego z opinii biegłego;
- 5) naruszenie art. 479³⁶ – art. 479⁴⁵ k.p.c. poprzez przyjęcie, że wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie ma skutku wobec osób trzecich;
- 6) naruszenie prawa materialnego – art. 353 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego i art. 58 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niezastosowanie; art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w zw. z art. 58 k.c. oraz pkt 2 i § 2 ust. 2 Umowy kredytu poprzez wadliwe uznanie kwoty kredytu w CHF, gdy tymczasem kwota kredytu w ogóle nie została wskazana; art. 65 § 2 k.c. w zw. z pkt 2 i § 2 ust. 2 ust. 2 Umowy kredytu w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego i art. 58 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń stron co do kwoty kredytu, gdy tymczasem kwota kredytu została ustalona dopiero w chwili jego wypłaty; art. 65 § 2 k.c. w zw. z pkt 2 oraz § 2 ust. 2 2 Umowy kredytu poprzez przyjęcie, że arbitralność kursu przyjmowanego przez bank nie miała wpływu na treść praw i obowiązków stron; art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że ocena abuzywności jest dokonywana jest przez pryzmat wykonywania Umowy; art. 385² § 2 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że zasady waloryzacji nie naruszają prawa i zasad współżycia społecznego; art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 18, art. 3 ust. 3 i art. 9 ustawy Prawo dewizowe poprzez uznanie, że zachodził wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c.; art. 358¹ § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego poprzez przyjęcie, że kwestionowane przez powodów klauzule dotyczą głównych świadczeń stron; art. 358¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się przez pryzmat zawodu lub wykształcenia konsumenta; art. 385¹ § 1 i 3 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne nie kształtowały praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jednocześnie rażąco naruszając ich interesy; art. 405 i art. 410 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sprawie; art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Wnieśli o zmianę zaskarżonego Wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwot wskazanych w apelacji wraz z odsetkami ewentualnie stwierdzenie nieważności Umowy kredytu w sposób wskazany w apelacji bądź uznanie za bezskuteczne postanowień w pkt 2, § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 ust. 1 Umowy kredytu. Na podstawie art. 380 k.p.c. wnieśli o zmianę postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego dotyczącego dowodu z opinii biegłego i ponowili go w trybie art. 382 k.p.c. oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna, chociaż części z jej zarzutów nie sposób odmówić racji.

I. W pierwszej kolejności analizy wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ dokonanie wykładni prawa materialnego może nastąpić jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 1997r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

W orzecznictwie podkreśla się, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że powyższa ocena przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada regułom logicznego rozumowania wyrażającym się w formalnych schematach powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględnia zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Należy uznać, iż Sąd Okręgowy z dostępnego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00). Taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie.

Niezasadny jest zarzut co do tego, że Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, iż powodowie zawarli Umowę kredytu we frankach szwajcarskich.

Treść takiej Umowy wynika z dokumentów – wniosku kredytowego, Umowy, oświadczenia o ustanowienia hipoteki, czy wniosków o wypłatę, a także zeznań świadka P.. Procedura informowania klientów o ryzyku kursowym ((...)) – k. 189 oraz dalsze dowody z dokumentów i zeznań świadka P., nie pozwalają uznać, że powodowie zawarli umowę w złotych polskich.

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powodów w dniu 8 maja 2008 r. Przed podpisaniem umowy powodowie otrzymali jej projekt do analizy, współpracowali z doradcą kredytowym – M. S., który przedstawiał oferty banków i wyjaśniał wątpliwości w zakresie postanowień umów. W chwili podpisywania umowy powód miał wykształcenie wyższe o charakterze ekonomicznym, na kierunku zarządzanie. To istotne w zakresie oceny, czy rozumiał treść Umowy. Prowadził działalność gospodarczą w przedmiocie doradztwa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania (wniosek kredytowy, k. 196-197, wydruk z (...), k. 240, zeznania świadka M. S., k. 437-439, zeznania powoda, k. 484 verte).

Przed zawarciem spornej umowy w pozwanym Banku powodom zostały przedstawione oferty także innych umów kredytowych, zarówno w złotych, jak i w USD oraz EURO. Powodowie oświadczyli, że zapoznali się z przedstawionymi ofertami i są świadomi ryzyka kursowego mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty kredytu, a także ryzyka związanego ze zmiennym oprocentowaniem kredytu (oświadczenia, k. 200, 202, 204, 206).

Już w następnym roku, niezależnie od zapisów w umowie co do zgody banku na spłatę w walucie, od lipca 2009 r. Bank wprost dawał klientom możliwość spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej. Powodowie do chwili obecnej spłacają kredyt w złotych (zeznania świadka A. P., k. 447 verte, zeznania powoda, k. 484 verte).

Powodowie od dnia zawarcia umowy mieli możliwość wypłaty kredytu w walucie CHF, a dokonanie wypłaty kredytu w PLN wynikało z decyzji powodów, a pozwany oddał do dyspozycji powodów umówioną kwotę kredytu w CHF. Wołą stron było zawarcie umowy kredytu walutowego.

Zarzut apelacji stanowi w istocie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, które mają pełne zakotwiczenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

W dniu 3 lipca 2008 r. w W. M. i M. M. (2) zawarli z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie: (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę kredytu nr (...) w walucie CHF w celu zakupu mieszkania na rynku wtórnym. Kwota udzielonego kredytu została określona na 201 730 CHF. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, liczonych od dnia planowanej wypłaty kwoty kredytu lub jego pierwszej transzy, a ostateczny termin spłaty miał nastąpić w dniu 4.08.2038 r. (umowa – tabela ust. 2, 3, 8, k. 18).

Kwota kredytu została wypłacona jednorazowo, na wskazane przez powodów rachunki: swój i sprzedającego, prowadzone w złotych, po przewalutowaniu jej przez bank według kursu kupna CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”. Kredytobiorca miał przy tym możliwość złożenia dyspozycji w przedmiocie wypłaty kredytu w innej walucie niż złoty (umowa – tabela ust. 14, k. 18 verte, umowa § 2, k. 19, zlecenie wypłaty kredytu, k. 230, zeznania świadka A. P., k. 447-448, zeznania powoda, k. 483 verte-484 verte).

Zawarcie umowy nastąpiło po rozmowach w Banku i po przedstawieniu przez Bank oferty kredytu złotowego. Powodowie złożyli wniosek o kredyt mieszkaniowy w walucie CHF. Co istotne, wraz z wnioskiem kredytowym, powodowie złożył również oświadczenie, że po przedstawieniu mu oferty kredytu w złotych i we frankach szwajcarskich, wybrał drugi z nich.

Zgodnie z treścią pkt 2 Umowy kwota kredytu została określona w CHF, a wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo na rachunek bankowy – stosownie do § 2 Umowy. Wraz z Umową podpisano oświadczenie o ustanowieniu hipoteki (k. 218), Bank złożył oświadczenie w trybie art. 95 prawa bankowego (k. 220) i doszło do wpisu hipoteki (odpis kw – k. 224 – 228). Kwota do wypłaty została przedstawiona w walucie, a sama wypłata – zgodnie z wnioskiem – dokonana w PLN.

W świetle powyższego nie sposób uznać, aby ustalenia Sądu pierwszej instancji były nieprawidłowe, bądź bazowały na wybiórczo, czy dowolnie ocenionym materiale dowodowym. Z przedstawionych powyżej dowodów w sposób oczywisty płynie wniosek o posiadaniu przez powoda wiedzy co do rodzaju zaciągniętego kredytu. Było to kredyt walutowy, w CHF, chociaż wypłacony w złotych polskich, stosownie do wniosku kredytobiorcy. Powodowie nie mogli nie wiedzieć, że nie jest to kredyt walutowy, a dalsze działania Banku, w tym propozycja aneksowania z lipca 2009 r. tylko potwierdza to, co wynika wprost z Umowy. Powodowie podjęli decyzję co do rodzaju kredytu i o sposobie wypłaty w walucie polskiej, na co wskazuje zlecenie powoda skierowane do banku co do wypłaty środków.

Nie sposób zaaprobować zeznań powoda, że traktował umowę jako umowę o kredyt w złotych polskich, skoro wszystkie dane do umowy odnosiły się do CHF, łącznie z warunkami spłaty (oprocentowanie i marża). Jest to stanowisko nakierowane na cel procesu, wyrażane po wielu latach od zawarcia Umowy, dla potrzeb uzasadnienia głównego żądania pozwu lub uznania, że był to w istocie kredyt indeksowany, z klauzulami niedozwolonymi, które nie wiążą powodów. Przeczy temu cały pozostały materiał dowodowy, poczynając od treści wniosku o zawarcie umowy. To woła powoda (który był także pełnomocnikiem powódki) zadecydowała o tym, iż bank przelał walutę polską. Taka konstrukcja wypłaty wynikała ze zgodnego w tamtym czasie zamiaru stron.

Niewątpliwie powodowie potrzebowali w 2008 roku złotych polskich dla nabycia nieruchomości (lokalu) w Polsce, jednak kwestia ta nie ma znaczenia przesądzającego o tyle, że dowody z dokumentów wskazanych wyżej potwierdzają, że powód dokonał świadomego wyboru kredytu w CHF (denominowanego) z oferty kredytowej pozwanego banku mimo, że bank oferował mu udzielenie kredytu złotowego, z której to oferty powód nie skorzystał. Była to bowiem w owym czasie bardzo korzystna oferta z uwagi na oprocentowanie i stabilny kurs waluty. O wiele korzystniejsza niż kredyt w PLN.

Co do tego, czy powód miał rzeczywiście możliwość spłaty kredytu w kwocie waluty, dać należy wiarę świadkowi P., że tak było w istocie, a z późniejszych okoliczności, począwszy od połowy 2009 r. do chwili zamknięcia rozprawy w Sądzie pierwszej instancji wynika, że to tylko zgodnie z wolą powodów korzystali oni wyłącznie z zapisu umownego spłaty rat kredytu w PLN. Niemniej, w tym ostatnim zakresie uzupełniając wypowiedź się Sąd Apelacyjny w dalszej części uzasadnienia, oceniając klauzulę o zgodzie banku w zakresie spłaty kredytu kwocie waluty, za abuzywną, a zatem niewiązącą. Podobnie, ocena zapisów dotyczących kursów wymiany i spłaty rat kredytu, odnośzona do tabeli kursowej, wbrew odmiennej ocenie Sądu pierwszej instancji, była klauzulą niedozwoloną, albowiem w sposób nietransparentny, uznaniowy i z zastosowaniem spreadu – w ramach przymusu kantorowego - ustalała sposób spłaty kredytu.

Wnioski dowodowe oddalone przez Sąd Okręgowy, a zacepione w apelacji, były nieprzydatne w świetle zgłoszonego żądania i oceny sądu meriti, o czym także będzie szerzej w dalszej części uzasadnienia, albowiem zgłoszone żądanie główne i ewentualne odwołujące się do nieważności Umowy w ogóle lub bezskuteczności klauzul indeksacyjnych, zmierzały do wykazania kwoty nienależnego świadczenia, w oparciu m.in. o odpadnięcie podstawy umownej spłaty, co tu nie miało miejsca.

II. Przechodząc do oceny materialnoprawnej, Sąd Apelacyjny zgadza się zasadniczo z subsumpcją dokonaną przez Sąd Okręgowy, w tym z całym wywodem dotyczącym ważności umowy kredytowej zawartej w walucie obcej, także przed zmianą art. 358 k.c., a jedynie koryguje ją w części odnoszącej się do klauzul abuzywnych odnoszących się do sposobu wypłaty kredytu w PLN oraz spłaty rat kredytu w złotych polskich ten sposób, że uznaje je za niewiązące od samego początku; a także za abuzywną uznaje klauzulę o zgodzie Banku na spłatę kredytu w kwocie waluty, pomieszczoną w § 6 in fine Umowy, rozumianą jako wymóg jej uzyskiwania dla potrzeb spłaty kredytu w CHF.

Gwoli częściowego przywołania tej oceny, wskazać należy, że uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Zawarcie w umowie takiego uzgodnienia nie sprzeciwiają się przepisy prawa, uzgodnienie takie jest nadto uzasadnione celem umowy kredytu, który miał sfinansować nabycie nieruchomości w Polsce. Brak jest zatem podstaw do uznania za niedookreślone przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.).

W realiach sprawy i w świetle wykształcenia powoda oraz jego doświadczenia, trudno uznać, że podpisując szereg dokumentów, rozmawiając z pracownikiem banku oraz rozważając propozycje kredytu także w PLN, nie miał jednoznacznych danych, co do przedmiotu Umowy. Oferta Banku i zapisy Umowy były jednoznaczne co do tego, że

jest to kredyt w CHF. To oznacza, że zasadniczo regulacja dotycząca klauzul abuzywnych, pomieszczona w przepisach art. 385 k.c. – art. 385³ k.c. nie ma zastosowania (zob. art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.).

Umowa wiążąca strony nie była również nieważna z uwagi na rzekome naruszenie art. 358 § 1 k.c. oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy. Ustawa ta przewidywała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Sformułowanie „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza jednak konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. Wynika z tego, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oczywiście jest zatem całkowita bezzasadność twierdzeń pozwu oparta na rzekomym naruszeniu art. 358 § 1 k.c. Kwota kredytu powodów wyrażona została w walucie obcej, kredyt udostępniony był zgodnie z życzeniem powodów w złotych, spłata rat przez kredytobiorcę następowała w złotych. Zatem umowa odpowiadała normie art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego. Nie była umową nieważną. Była umową o sformułowaniach jasnych dla przeciętnego odbiorcy, wbrew twierdzeniom pozwu nie zawierała elementów skomplikowanego instrumentu finansowego, które byłyby niezrozumiałe dla przeciętnego klienta banku.

Co do twierdzeń powodów podtrzymywanych w apelacji o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy w § 2 i § 6 - w zakresie mechanizmu spłaty w PLN, a także dodatkowo uznając, że także wymóg zgody Banku na spłatę w walucie kredytu, był abuzywny (choć Sąd Okręgowy prawidłowo odtworzył, że owa zgoda miała miejsce od samego początku, wbrew gramatycznej treści zapisu umownego), to podzielając ten zarzut, nie można zarazem uznać, że Umowa nie mogła funkcjonować bez tych niedozwolonych postanowień.

W żaden sposób zgodzić się z taką wykładnią polskich przepisów implementowanych w myśl dyrektywy 93/13 (EWG), że wbrew ich treści, także główne świadczenia umowne zostaną poddane tożsamemu mechanizmowi oceny abuzywności, wbrew treści art. 4 ust. 2 tej dyrektywy oraz art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c..

Procedura informowania o ryzyku kursowym w pozwanym Banku odbywała się wg rekomendacji S (zob. – k. 189 i nast.) i była dostateczna. Główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 zd. 2, a ryzyko dotyczyło nie tyle waluty kredytu, lecz spłaty w PLN.

Zgodnie ze stanowiskiem TSUE, art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie, z uwagi na co przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 42; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., V., C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 31). Co się tyczy wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał podkreśla, że wymogu tego, przypomnianego również w art. 5 dyrektywy, nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem

i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; z dnia 9 lipca 2015 r., B., C#348/14, EU:C:2015:447, pkt 52).

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V., C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 50). Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona przez sąd odsyłający w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 46 oraz z dnia 26 lutego 2015 r., C#143/13, EU:C:2015:127, pkt 75).

Mając na względzie powyższą wykładnię, Sąd Apelacyjny oceniając Umowę w dacie jej zawarcia – po myśli uchwały (7) Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) - uznaje, że jednoznaczność pouczenia była niewątpliwa, a ryzyko kursowe opisane dostatecznie, przy czym to ostatnie – o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia – dotyczyło w istocie jedynie jednego ze sposobów spłaty kredytu; samo zaś zaciągnięcie kredytu w walucie, było uzgodnione i zawierało zwykle ryzyko wykonania umowy (spłata kredytu) w kwocie waluty kredytu. Trudno wymagać od pozwanego, aby przewidział i uprzedzał powodów, że Bank Szwajcarii przestanie na początku 2015 r. utrzymywać kurs CHF do Euro na niskim poziomie i następnie przerzucić na Bank kredytujący ryzyko wzrostu kursu dla konsumenta, poprzez następcze stwierdzenie nieważności Umowy. Tym bardziej, że ocena tego, czy owe ryzyko w owym czasie zastało dostatecznie opisane, wymaga odniesienia do realiów zawierania Umowy, o czym już wspomniano i nie można przywoływać późniejszych rekomendacji (np. z 2011 r.) i odnosić do roku 2008.

W realiach zawierania Umowy w lipcu 2008 r. waluta CHF była stabilna kursowo od wielu lat wobec waluty euro i PLN oraz w zakresie oprocentowania. To ostatnie notabene nie zmieniło się na niekorzyść powodów do daty wyrokowania w postępowaniu apelacyjnym, a w każdym razie powodowie tego nie dowiedli. Można nawet uznać, w świetle notoryjnych danych dostępnych w Internecie, że LIBOR dla CHF spadł w 2019 r. (ma postać ujemną) i oprocentowanie obniża ratę spłaty. Natomiast niewątpliwie wzrósł kurs do PLN i euro na początku stycznia 2015 r., by w dalszym okresie ustabilizować się nieco poniżej 4 zł za CHF. Owa zmiana w niczym nie zmienia głównych świadczeń stron, a może jedynie skutkować – w warunkach uznania, że miała charakter nadzwyczajny - poszukiwanie innych form ochrony przewidzianych w kodeksie cywilnym.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego prawidłowo ustalił, nie naruszając przy tym reguł wykładni oświadczeń woli, iż strony łączy umowa kredytu denominowanego w CHF.

Sporna umowa kredytu została zawarta przed zmianą ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 2187 ze zm.; dalej: „pr. bank.”) dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), którą wprowadzono uregulowania, iż umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bank.) oraz, że w przypadku takich umów kredytu, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (art. 69 ust. 3 pr. bank.).

Kredyt denominowany to rodzaj kredytu walutowego, w którym wysokość zadłużenia w walucie obcej oblicza się według kursu kupna waluty w dniu podpisania umowy kredytowej. Ponieważ kursy walut nieustannie zmieniają się, istnieje ryzyko, że wypłacona kwota kredytu w walucie krajowej nie starczy na zakup nieruchomości (jeśli kurs waluty obcej od momentu podpisania umowy do momentu wypłaty spadnie). Może się również zdarzyć, że kredytobiorca otrzyma więcej środków w walucie krajowej (jeśli kurs waluty obcej wzrośnie do dnia wypłaty).

W niniejszej sprawie strony zawarły umowę kredytu, w której kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich. Waluta obca w takiej konstrukcji kredytu nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, którym posłużono się w klauzulach przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych), lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego. Zobowiązaniem banku było, w świetle zawartej przez strony umowy, oddanie do dyspozycji powoda określonej w umowie kwoty w CHF. Z kolei zobowiązaniem powodów jest dokonanie zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Wypłata kredytu w złotych polskich była wynikiem realizacji uprawnienia powodów do domagania się wypłaty kredytu, a więc wykonania zobowiązania pozwanego banku, w złotych polskich, przy czym powód mógł domagać się wypłaty kwoty kredytu w CHF, lecz z tego uprawnienia nie skorzystał.

Jak zostało to już wyżej wskazane, zaciągnięcie kredytu w walucie obcej niebędącej walutą krajową, jest dopuszczalne. Również uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony wskazanemu przez kredytobiorcę beneficjentowi w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą (właściwością) zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Jeśli zatem, zdaniem powodów, pozwany bank dokonał wypłaty w złotych polskich zbyt niskiej kwoty w stosunku do treści swego zobowiązania, to ma on roszczenie o wypłatę brakującej części kredytu. Nie może jednak z tego powodu domagać się stwierdzenia nieważności umowy i w konsekwencji zwrotu spłaconych rat czy ich części jako świadczenia bez podstawy prawnej. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie z wyroku z dnia 13 marca 2019 r. wydanym w sprawie I ACa 681/18 pytanie, czy bank oddał do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną sumę w CHF jest pytaniem o należyte wykonanie przez bank jego zobowiązania, a nie pytaniem o ważność umowy kredytu w kontekście treści jej postanowień przedmiotowo istotnych, co dostrzegł również i trafnie uwzględnił w swej ocenie Sąd pierwszej instancji.

Pozwany bank zobowiązał się udzielić powodom kredytu w kwocie ponad 200 tyś. CHF. Wskazanie wprost przez strony umowy kwoty udzielonego powodowi kredytu powoduje, że interpretacja oświadczeń woli stron musi być w takim przypadku ograniczona. Tam, gdzie treść oświadczeń woli stron jest jasna i nie budzi wątpliwości, nie powinno dokonywać się jej wykładni.

Pojawiająca się w ostatnim czasie wykładnia TSUE na tle art. 4 dyrektywy 93/13 (EWG), która następczo przypisuje jasnym sformułowaniom Umowy dotyczących głównych świadczeń stron treści, które w świetle następczych faktów, okazały się mniej korzystne dla konsumenta, niż w dacie zawierania umowy, podważa zaufanie do porządku prawnego i nie znajduje aprobaty Sądu Apelacyjnego. Tylko bowiem wówczas, gdyby istotnie bank naruszył obowiązek rzetelnej informacji, wedle ówczesnych standardów, można byłoby podważać skuteczność samej Umowy. Jednakże dla jednoznaczności i treści Umowy nie miało żadnego znaczenia, czy pozwany wskazałby możliwy wzrost kursu CHF o 100 lub 200 %, skoro umowa była w walucie i przewidziano spłatę kredytu także w walucie. Konsument jest osobą dostatecznie świadomą, że pożyczając walutę obcą, ma obowiązek zwrócić walutę obcą lub jej równowartość w PLN. Już w styczniu 2009 r. pojawił się zmieniony przepis art. 358 k.c., który określał warunki spłaty zobowiązania w walucie: w tej walucie, w jakiej zaciągnięto zobowiązanie lub według średniego kursu NBP. Sama zaś okoliczność uzyskiwania zarobków w PLN jest w warunkach otwartego rynku (Unii Europejskiej), czymś, co trudno uznać za rzecz wymagającą ponadstandardowego informowania przez pozwanego Bank. Powodowie w ciągu 30 lat mogą zmieniać pracę wielokrotnie w ramach otwartego rynku pracy.

Skoro kurs może się zmienić i waha się codziennie, a konsument zarabia w PLN, może to rodzić wyższe lub niższe koszty spłaty. I tak było w sprawie do końca 2014 r., co nie budziło żadnego zaniepokojenia powodów. Wg notorium powszechnego, z którym powodowie mogli zapoznać się przeglądając dane publikowane w Internecie, w okresie 1998 – 2008, kurs CHF do PLN był stabilny, ale wahał się w przedziale 1,8 – do 2,6. Zmiana polityki władz. Szwajcarii, aby nie utrzymywać na siłę stalego, niskiego kursu CHF wobec euro (w konsekwencji także PLN) – utrzymywanego przez wiele lat, nie jest rzeczą, o której wiedział pozwany Bank w lipcu 2008 r. i co powinien wyłożyć powodom, aby zniechęcić ich do zawarcia Umowy w CHF.

Notabene, w połowie 2008 r. kurs CHF oscylował wobec PLN w okolicach 2 złotych polskich, a w dacie zamknięcia rozprawy apelacyjnej 16 grudnia 2019 r.), średni kurs wynosił 3,89 CHF. Jednocześnie, przeciętne wynagrodzenie w Polsce wzrosło od tego czasu z niespełna 3000 zł (brutto) do ponad 5200 zł (brutto). (notorium powszechne, na podstawie danych GUS – dostępnych w Internecie).

Taka interpretacji niewątpliwie jednoznacznych zapisów umownych dotycząca głównych świadczeń stron, która zmierzałaby do ich unieważnienia tylko dlatego, że po 7 latach trwania Umowy kurs CHF nie pozostał niezmienny w stosunku do daty zawarcia Umowy kredytowej, a wzrósł i uczynił opłacalność kredytu (rat spłaty) porównywalną do kredytów PLN, podważa stabilność umów kredytowych, w pewnym sensie burzy porządek prawny i finansowy i zmierza w istocie do stworzenia chaosu na szeroko rozumianym rynku finansowym, w oparciu o typowy interes ekonomiczny jednej ze stron, która zmianę kursu wykorzystuje dla stwierdzenia nieważności umowy. Jako taka, jest nie do zaakceptowania. W istocie służy destabilizacji stosunków finansowych w danym państwie, co nie może być akceptowane i nie takie są i były cele dyrektywy 93/13 (EWG).

Powód nie był ograniczony w wyborze ani przez bank, ani przez osoby trzecie, np. sprzedawcę nieruchomości, czy posłuży się kredytem walutowym, czy złotowym. Przeciwnie, Bank zaoferował mu kredyt przede wszystkim w PLN, a dopiero na jego żądanie w CHF. Dyspozycja samej wypłaty była tu sprawą drugorzędną. Tym samym nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia zgodnego zamiaru stron umowy kredytu co do waluty finansowania jej cel, tj. zakupu mieszkania.

Dokonując wykładni oświadczeń woli stron umowy z lipca 2008 roku, aby ocenić, czy jej wynikiem jest prawidłowe ustalenie Sądu pierwszej instancji, że strony zgodnie zamierzały zawrzeć umowę kredytu denominowanego w CHF, odwołać należy się również do ustalonej w umowie formy jego zabezpieczenia, która opiewa na CHF.

Istotne jest w powyższym kontekście stanowisko wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do kredytów zawieranych przed nowelizacją prawa bankowego z 2011 roku, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzycelności (por. wyrok z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16). W związku z powyższym, jeżeli strony umowy o kredyt ustala, że wypłata kredytu nastąpi w złotych, dłużnik powinien postępować zgodnie z treścią zawartego zobowiązania, a na wierzycielu spoczywa obowiązek współdziałania (art. 354 § 1 i 2 k.c.). Zarzut naruszenia tego przepisu jest więc bezzasadny.

W tej sytuacji uznać należy, że okoliczności zawarcia umowy oraz dowody z dokumentów w postaci jasnej treści umowy, oświadczeń powoda o dotyczących świadomości rodzaju zaciąganego kredytu i ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu w obcej walucie przemawiają za przyjęciem, iż zgodnym zamiarem stron umowy z lipca 2008 roku było jej zawarcie na zasadach kredytu denominowanego do waluty szwajcarskiej. Reguły interpretacyjne z art. 65 § 1 i 2 k.c. nie zostały naruszone przez Sąd Okręgowy, który poprawnie ustalił tę okoliczność jako będącą wynikiem złożenia zgodnych oświadczeń woli obu stron. Prawidłowa wykładnia umowy powinna - zgodnie z art. 65 § 2 k.c. - uwzględniać w pierwszym rzędzie badanie zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Nie może jednak pomijać tekstu umowy, którego sens należy ustalać za pomocą językowych reguł znaczeniowych. Należy przy tym brać pod uwagę nie tylko kontrowersyjny fragment tekstu, lecz także inne postanowienia umowy i uwzględniać związki treściowe między postanowieniami, a zarazem pozatekstowe okoliczności, np. rokowania poprzedzające zawarcie umowy, rozumienie tekstu, zachowanie stron po zawarciu umowy itd. Wykładnia umowy, nie powinna prowadzić do wniosku, iż zamiarem stron było zawarcie odmiennych istotnych postanowień od tych, które zostały wyrażone na piśmie (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 17.12.2008 r., I CSK 250/08, z dnia 18.11.2003 r., II CK 195/02, z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14).

Dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia uwzględnia powyższe wskazania. To, w jakiej walucie umowa została zawarta wynika wprost z umowy i tym samym dokonywanie jej wykładni w inny sposób niż na podstawie regul językowych, należy uznać za nieuprawnione.

Nie doszło w sprawie do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 358 § 1 k.c. (w związku z art. 58 § 1 k.c.) poprzez ich niewłaściwą wykładnię, która według skarżącego doprowadziła ten Sąd do błędnego uznania, że kwota kredytu ustalona w umowie mogła być wyrażona w walucie obcej i nie doszło do naruszenia zasady walutowości.

Skarżący wywodzą, że w istocie walutą kredytu był polski złoty, skoro w tej walucie następowały rozliczenia między stronami i nie dochodziło do przeniesienia wartości dewizowych pomiędzy stronami, a sama umowa nie stanowiła kredytu walutowego.

W chwili zawarcia umowy kredytu art. 358 § 1 k.c. stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Reguła ta doznawała stopniowego rozluźnienia w zależności od zmian regulacji dewizowych kolejnymi aktami prawnymi w tej materii, tj. przepisami prawa dewizowego z dnia 15 lutego 1989 r., z dnia 2 grudnia 1994 r., z dnia 18 grudnia 1998 r., wreszcie z dnia 27 lutego 2002 r.

Art. 3 ust. 1 prawa dewizowego stanowił, że dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń: 1) określonych w art. 9, w zakresie których nie udzielono zezwoleń dewizowych, o których mowa w art. 5. 2) wprowadzonych na podstawie art. 10. Natomiast przepis art. 9 pkt 15 wprowadzał ograniczenie w zakresie zawierania umów oraz dokonywania innych czynności prawnych, powodujących lub mogących powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych, a także dokonywania w kraju takich rozliczeń, z wyjątkiem przypadków, w których czynności te są dokonywane w dozwolonym, na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego, obrocie dewizowym: a) z zagranicą, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 17 lit. a, b) między nierezydentami, c) między rezydentami będącymi osobami fizycznymi, w zakresie niezwiązanym z działalnością gospodarczą. Jednocześnie przepisy te wyraźnie w art. 3 ust. 3 wskazywały, że ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom.

Zatem zobowiązanie wynikające z umowy kredytu łączącej powodów z pozwanym mogło być wyrażone w walucie obcej z uwagi na ustawowe zezwolenie dewizowe przysługujące bankom. Innymi słowy zezwolenie to stanowiło wyjątek od zasady walutowości, dopuszczony zresztą przez przepis konstytuujący tę zasadę, czyli art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji Kodeksu cywilnego, która weszła w życie 24 stycznia 2009 r. Z uwagi zatem na wyłączenie zasady walutowości wynikającej z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu pierwotnym w odniesieniu do czynności obrotu dewizowego niewymagających zezwolenia dewizowego, zawarta przez strony umowy kredytu nie jest bezwzględnie nieważna z powodu naruszenia tego przepisu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2004 roku, III CZP 10/04, OSNC 2005, Nr 6, poz. 99).

Zarzuty naruszenia art. 69 ust. 1 w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię, prowadzącą do przyjęcia, że w umowie określona została kwota środków, udostępniona do dyspozycji powodom oraz pozostałych przepisów prawa materialnego nie zyskują aprobaty sądu odwoławczego.

Udzielony powodom kredyt jest kredytem denominowanym do waluty obcej (CHF) w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego. Walutą kredytu jest CHF, zaś wypłata i spłata kredytu - następować może w walucie kredytu (CHF) lub w walucie, w tym krajowej (złotówkach), zostało to wyraźnie wskazane w warunkach umowy kredytu w § 2 pkt 2. W szczególności kredyt powodów nie jest kredytem w złotym waloryzowanym walutą CHF. CHF jest walutą

zobowiązania, a nie walutą waloryzacji świadczenia. Powodowie bezpodstawnie przyjmują, że kredyt został udzielony w PLN, by następnie wywodzić, że skoro w umowie kredytu nie została określona precyzyjnie kwota kredytu w PLN, to umowa nie zawiera koniecznych jej elementów. Nie mają przy tym racji skarżący, że kredyt złotowy indeksowany do franka szwajcarskiego (lub waloryzowany tą walutą) oraz kredyt denominowany we franku szwajcarskim to tożsame konstrukcje prawne. Tym samym podstawowe założenie powodów, iż przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym, jako błędne, skutkuje stawianiem przez powodów kolejnych tez w apelacji, których Sąd nie podziela, z zastrzeżeniem, o którym będzie jeszcze mowa. Sąd Apelacyjny wskazuje, iż w zakresie ważności umowy kredytowej, z uwagi na prawidłowe określenie treści stosunku prawnego, w całości należy podzielić szczegółową argumentację Sądu Okręgowego zawartą w pisemnym uzasadnieniu wyroku bez konieczności jej ponownego przytaczania oraz z poszerzeniem argumentacji wywiedzionej wyżej.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby uznać przedmiotową umowę za nieważną także w świetle art. 58 § 2 k.c., tj. z uwagi na rażącą sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że przez zasady współżycia społecznego rozumie się oceny moralne wyrażane w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania (norm moralnych), regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Ocena moralna to przeżycie polegające na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś czynowi ludzkiemu ze względu na to, w jakim stopniu przyczynia się ono do sprawiedliwego dobra innych ludzi. Szczególnego znaczenia na tle art. 58 § 2 k.c. nabierają oceny moralne dokonywane z uwagi na wartość jaką stanowi sprawiedliwa równość podmiotów. Pozwalają one w pewnych przypadkach uznać umowę za nieważną na podstawie komentowanego przepisu jeżeli jej zawarcie lub nadanie jej określonej treści było wynikiem nadużycia przez jedną ze stron silniejszej (pod różnymi względami) pozycji. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 31 stycznia 2019 r. I ACa 7/18).

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący nie wykazali, aby stosunek prawny łączący go z pozwanym spełniał powyższe przesłanki. W ocenie Sądu odwoławczego niesłuszne są zarzuty skarżącego co do tego, że zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady lojalności, uczciwości obrotu handlowego, dobrych obyczajów handlowych czy wprowadzania powoda w błąd przy zawieraniu stosunku prawnego nie informując należycie o ryzyku kursowym. Z treści umowy kredytowej jasno wynika, że powód oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego oraz ryzyka związanego ze zmianą stopy procentowej w związku z zaciąganiem kredytu. Z zeznań powoda i świadka – pracownika Banku – wynika niewątpliwie, że stabilność kursu CHF miała miejsce od wielu lat i nikt tego nie kwestionował, a ryzyko kursowe jest istotą zaciągania zobowiązania w kwocie waluty obcej i nie wymagało dalszych analiz i hipotez. Powód w chwili zawierania umowy nie miał wątpliwości, z jakiego kredytu chce skorzystać. Miał wyższe wykształcenie i był przedsiębiorcą; trudno mu przypisać niezrozumienie, co się stanie, gdy kurs wzrośnie w ciągu 30 lat o 100 %. Zapewne, w okresie, gdy kurs będzie w danym okresie wyższy od tego, jaki obowiązywał w dacie zawarcia Umowy, będzie to relatywnie sytuacja niekorzystna, chyba, że konsument w tym czasie będzie zarabiał w walucie, której kurs będzie korzystniejszy do CHF, albo wzrost wynagrodzeń w PLN będzie relatywnie duży, że zniweluje znacznie wzrost kursu CHF, o czym już wspomniano wyżej.

Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji przyjął, że powyższe zasady nie zostały w sprawie naruszone. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego niezasadne są zarzuty skarżącego, że pracownicy banku tworzyli okoliczności pośpiechu podczas podpisywania umowy; nie zostało to nowiem wykazane. Z dokumentów wynika, że cały proces udzielenia kredytu trwał dwa miesiące. I nie zmienia tej oceny, że pracownik Banku przyznał, że większość klientów zaciągając na długi czas kredyt, decydowała się na CHF, a nie na PLN, uznając tę pierwszą walutę za bardziej stabilną

i o niższym oprocentowaniu (LIBOR dla CHF). Notabene, trudno po 12 latach przesądzić, że tak nie jest i nie będzie, skoro przez większość czasu trwania Umowy, tak właśnie było.

Powód, działając także w imieniu żony, miał faktyczną możliwość dokładnego zapoznania się z zasadami udzielania kredytów przez pozwany Bank, ale i inne banki i trudno uwierzyć, że to Bank (jego pracownicy) w jakikolwiek sposób naciskali na powoda w celu zawarcia umowy. Nieskorzystanie z możliwości głębszego rozeznania się w kwestii umowy zawieranej z pozwanym było – w ocenie Sądu Apelacyjnego – świadomą decyzją powoda ewentualnie zaniechaniem, za które nie sposób obecnie uczynić odpowiedzialnym Bank, który w sporze przedstawił dowody z dokumentów obrazujących przedstawienie powodowi oferty kredytowej banku oraz uświadomienie mu ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu denominowanego. Nie sposób uznać na tej podstawie, że zawarta przez strony umowa naruszyła zasady współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), czy też, aby była sprzeczna z naturą zobowiązania (art. 353¹ k.c.).

Nie można podzielić wykreowanych w ostatnich latach tych poglądów TSUE na tle dyrektywy 93/13 (EWG), które w istocie zaprzeczają treści jej art. 4 ust. 2, implementowanej w art. 385 § 1 zd. 2 k.c. W szczególności, nie można przypisać oświadczeniom stron innej treści, niż wynika z art. 65 i art. 56 – w świetle dowodów zebranych w danej sprawie.

Można w pewnych sytuacjach rozważać, czy Umowa dana była ważnie zawarta, w warunkach konkretnej sprawy, tj. czy jednoznacznie, klarownie określono treść głównych świadczeń.

W rozpoznawanej sprawie to właśnie miało miejsce i nie ma żadnych podstaw do uznania, że umowa jest nieważna lub zawarta w złotych polskich, z oprocentowaniem LIBOR dla CHF.

Teza, która pojawia się w niektórych judykatach, że gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, jest oczywiście dowolna i niczym nie poparta. Warunki kredytowe w PLN w warunkach prowadzonej polityki pieniężnej w latach 90 ubiegłego wieku i pierwszej dekadzie XXI wieku były takie, że oprocentowanie było znacząco wyższe niż w walucie (CHF, Euro, USD), co jest okolicznością do sprawdzenia przez każdego, kto chce zapoznać się ze średnim oprocentowaniem w danym okresie. Można stwierdzić, że historia do roku 2008, dawała racjonalnemu konsumentowi prawo uznawać, że właśnie kredyt w CHF jest najkorzystniejszy w długiej perspektywie. I nie zmieniliby tego wskazywanie przez bank, że gospodarka szwajcarska i kurs CHF ulegną istotnej korekcie, że Bank Szwajcarii zdecyduje, że nie chce już stabilizować kursu CHF na niskim poziomie wobec Euro.

Ostatecznie, za dowolne i wbrew zasadom rządzącym sądowym procesem ustalania (odtworzenia) rzeczywistej treści umowy kredytowej, uznać należy przechodzenie z kredytu walutowego na kredyt złotowy, z oprocentowaniem dla kredytu walutowego. Można skonstatować, że niedopuszczalna jest kreacja prawa dla potrzeb jednostronnych interesów konsumenta, bez jakichkolwiek podstaw w treści Umowy i zgodnym zamiarze stron. Prowadzi to do rozchwiania systemu prawnego, ze skutkami, które trudno ostatecznie ocenić, ale które mogłyby także doprowadzić do zakwestionowania podstawowych kategorii prawnych, będących fundamentem państwa prawa.

Trudno także wymagać, aby banki nie proponowały kredytów w CHF, skoro Szwajcaria jest w Europejskim Obszarze Gospodarczym, a Polska zobowiązała się do przyjęcia waluty euro; z kolei rynek pracy jest otwarty, a przepisy (art. 358 k.c.) pozwalają legalnie zaciągać kredyty w walucie. Było to uczciwe zachowanie banków, w sytuacji prowadzonej polityki pieniężnej w Polsce. Dość odnotować, że dopiero około roku 2013 r. polityka kredytów hipotecznych w PLN ustabilizowała się na tyle, że kredyty w walucie krajowej stały się w zakresie oprocentowania porównywalne z kredytami walutowymi (notorium powszechne).

Wbrew podtrzymywanym w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego ocenom, wyrok TSUE z 3 X 2019 r. w sprawie C 260 – 18 nie pozwala na taką eliminację klauzul niedozwolonych, która usuwa dotychczasowe główne świadczenia stron i zastępuje je innymi, np. walutę CHF na PLN, z pozostawieniem oprocentowania LIBOR dla CHF

(por. uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z 30 grudnia 2019 r., sygn., akt I ACa 598/18, niepubl. i argumenty tam przywołane). Jest to niedopuszczalna kreacja nowej umowy wbrew uzgodnionej woli stron.

III. W tak dokonanej ocenie, Sąd Apelacyjny podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji co do relacji kontroli abstrakcyjnej do kontroli incydentalnej, koryguje tę ostatnią w ten sposób, że uznaje klauzule przeliczeniowe zastosowane w Umowie dla potrzeb wypłaty w PLN i spłaty złotych polskich za abuzywne, podobnie jak sam wymóg uzyskiwania zgody Banku na spłatę rat kredytu w kwocie waluty kredytu. Tym samym, in concreto, przesądza i ocenia, że Umowa w zakresie głównych świadczeń stron jest ważnie zawarta, a w zakresie klauzul abuzywnych, w spektrum warunków spłaty kredytu w złotych polskich na warunkach narzuconych przez Bank i nietransparentnych, uznaje je za niedozwolone, podobnie jak zastrzeżenie o zgodzie banku na spłatę w walucie (CHF) i sposób przeliczenia kwoty CHF do wypłaty w PLN. Taka ocena, przy zgłoszonym roszczeniu - jego podstawie faktycznej - nie ma jednak istotnego znaczenia dla samego wyrokowania.

IV. Oceniając, czy sporna umowa nosi cechy abuzywności, tj. czy kształtuje prawa i obowiązki klienta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy należy wskazać, że przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach: z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 181; z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12 i z 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, klauzule przeliczeniowe dla potrzeb wypłaty (w PLN) i spłaty kredytu w złotych polskich miały postać niedozwoloną, a także w części, w jakiej § 6 Umowy przewidywał zgodę Banku na spłatę kredytu w kwocie waluty, taki wymóg od początku był bezskuteczny.

Wskazać należy, że jakkolwiek zgodzić należy się z ustaleniem tego Sądu, że klauzula o zgodzie Banku na spłatę w walucie kredytu, była rozumiana przez Bank w ten sposób, iż nie wymagała dodatkowych czynności dla dokonywania spłaty, niemniej jego sformułowanie wskazywało na konieczność dodatkowej czynności, uznaniowej, w wykonaniu Banku; stąd zostaje uznana za niedozwoloną i niewiązącą powodów od samego początku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego niewskazanie przesłanek wyrażenia przez bank zgody lub jej odmowy oznacza w istocie dowolność lub uznaniowość ze strony banku, co w sposób istotny zaburza równowagę kontraktową, pozwalając tylko jednej stronie umowy decydować w sposób wiążący o sposobie jej wykonania przez drugą. W konsekwencji zastosowanie znajduje art. 385¹ § 1 k.c., który wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niezgodzonymi indywidualnie postanowieniami umowy, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Zgodnie z § 2 tego przepisu, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Z uwagi na niedozwolony charakter postanowienia z § 6 ust. 1 zd. 4 umowy w zakresie, w jakim spłata kredytu w walucie zobowiązania wymagała zgody banku, należało przyjąć, że ab initio powód był uprawniony do spłaty kredytu we frankach szwajcarskich.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony uznał, iż postanowienie umowy zawarte w § 2 ust. 2 umowy, w tej części której stanowi, że jeżeli wypłata kredytu lub jego transzy następuje w złotych lub walucie innej niż waluta kredytu, bank stosuje kurs kupna CHF opublikowany w tabeli kursów banku oraz postanowienie § 6 ust. 1 tej umowy, zgodnie z którym spłata kredytu następuje poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy prowadzonego w PLN przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w tabeli banku oraz to, według którego spłata kredytu w walucie kredytu uzależniona jest od zgody banku (§ 6 ust. 1 zd. 4 umowy) - nie narusza rażąco interesów konsumenta i nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W tym zakresie należy uznać, iż doszło do naruszenia art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., jednak naruszenie to nie miało wpływu na trafność orzeczenia.

Istotą tych klauzul jest określenie wysokości świadczenia powoda wyrażonego w złotych do wartości obcej waluty, dokonane w oparciu o dane dostępne wyłącznie bankowi, co więcej - dane przetwarzane przez bank w oparciu o mechanizm przez ten bank ustalony. Ustalenie to ma charakter całkowicie jednostronny, na który to proces powodowie - konsumenci nie mają żadnego wpływu. Jeśli zatem u podstaw zmiany notowań waluty tkwią procesy makroekonomiczne, na które bank nie ma wpływu, to jednak ostatecznie to bankowi sporna umowa pozostawia końcowe ustalenie wysokości spreadu. Co więcej, ustalenie w ten sposób wartości pieniądza jest źródłem dochodu banku, który nie wynika z istoty umowy kredytu, ani z uregulowań tej umowy dotyczących. Zgodnie natomiast z art. 69 ust. 1 i 2 i art. 110 pr. bank., wynagrodzeniem z tytułu pozostawienia klientowi określonej sumy środków pieniężnych mogą być tylko odsetki i prowizja i opłaty za czynności bankowe. Powyższe przesłanki nakazują uznanie przedmiotowej klauzuli za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Analogiczne stanowisko w odniesieniu do tego rodzaju klauzul zawartych w umowach o kredyt denominowany zostało zaprezentowane w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawach o sygn. akt VI ACa 441/13, I ACa 681/18 oraz I ACa 252/18, które to stanowisko niniejszy skład w całości aprobuję.

Niemniej abuzywność zapisów dotyczących zarówno wypłaty kredytu w PLN jak i sposobu ustalania raty spłaty kredytu w złotych polskich nie oznaczała, że cała umowa jest nieważna. Bez postanowień niedozwolonych umowa w dalszym ciągu mogła i może być realizowana przez kredytobiorcę, ponieważ znana jest kwota jego zobowiązania (wyrażona w CHF), znana jest wysokość rat (w CHF), a konsument – powód może dokonywać spłaty rat bezpośrednio w walucie kredytu bez konieczności uzyskania zgody banku. Wydaje się także, że skoro w dniu 24 stycznia 2009 r. pojawił się przepis art. 358 k.c. przewidujący (dyspozytywnie) spłatę zobowiązania zaciągniętego w walucie, także poprzez spłatę w PLN wg średniego kursu NBP, brak przeszkód do uznania, że od tego czasu istniało postanowienie dyspozytywne (ustawowe) pozwalające zastąpić bezskuteczne postanowienie Umowne. Nowela do k.c. wprowadzająca zmieniony przepis, nie wprowadziła przepisu przejściowego, a zatem zgodnie z ogólną regułą z art. 3 k.c., co najmniej można przyjąć, że działa on od 24 stycznia 2009 r. także do umów wcześniej ważnie zawartych w walucie obcej.

Skoro kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich, a pozwany wykonał swoje zobowiązanie oddania do dyspozycji kredytobiorcy określoną kwotę w CHF, to mimo usunięcia klauzul przeliczeniowych z umowy, powód nadal jest zobowiązany do zwrotu pozwanemu określonej kwoty w CHF wraz z uzgodnionym oprocentowaniem. Abuzywnym elementem tej umowy są przede wszystkim klauzule przeliczeniowe, regulujące sposób spłaty kredytu, w której strony uzgodniły, że będą rozliczały się w innej walucie niż waluta kredytu. Po ich usunięciu, w wyniku zastosowania sankcji z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., zobowiązanie pieniężne pozostaje nadal wyrażone we frankach szwajcarskich z oprocentowaniem wynikającym z tej umowy. W konsekwencji tego, ewentualny spór co do tego, czy kwota dokonanej spłaty naruszyła interes powodów z uwagi na zastosowany kurs wymiany, może co prawda zaistnieć, ale nie ma to znaczenia dla przedmiotu sprawy. W niniejszym procesie powodowie nie dochodzą bowiem różnicy pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, a jej ewentualnie wadliwym wykonaniem w PLN. Podobnie, nie dochodzą różnicy pomiędzy wymagalnymi (w danym okresie) ratami w CHF, a kwotami zapłaconymi w PLN.

Taka interpretacja skutków uznania abuzywności poszczególnych klauzul umownych pozostaje w zgodzie ze stanowiskiem TSUE wyrażonym w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C 260/18. TSUE w motywie 38 wyroku przypomniał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Wskazał przy tym w motywie 39, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy

zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 57).

Po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul umownych – może ona dalej obowiązywać strony, gdyż nie doszło do usunięcia z niej tego rodzaju zapisów umownych, które stanowiłyby *essentialia negotii*. Niezwiązanie kredytobiorcy klauzulami przeliczeniowymi, a więc ich usunięcie ze skutkiem *ex tunc* z umowy, nie sprawia, że nie może ona nadal być wykonywana. Skoro kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich, a pozwany wykonał swoje zobowiązanie oddania do dyspozycji powodów kwoty ponad 201 tys. CHF, a z kolei zobowiązaniem powodów jest zwrot tej kwoty wraz ze wskazanymi w umowie opłatami i procentowaniem, to przyjęć należy, że nie mają racji skarżący, że zakres jego zobowiązania nie został określony i w związku z tym umowa jest nieważna. Fakt, iż pozwany bank rozliczał dokonywane przez powoda spłaty kredytu w złotych polskich przy zastosowaniu kursów kursu CHF z tabel banku, oznacza tylko tyle, że powodowie spełnili świadczenie wg treści Umowy uznając do czasu zaistnienia sporu, że jest to wykonywanie Umowy. Gdyby twierdził, że owo wyliczenie lub przeliczenie rat kredytu (w stosunku do CHF) nie odpowiadało kursowi rynkowemu lub temu, który wynika z art. 358 k.c.(od 24 stycznia 2019 r.), może dochodzić zasądzenia odpowiedniej różnicy z tego tytułu. Wniosek dowodowy zawarty w apelacji o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, na okoliczności wskazane przez powodów, jest irrelevantny w świetle dokonanych ustaleń i oceny, jako taki nieprzydatny w sprawie.

V. Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., zasądając od powodów na rzecz pozwanego koszty zastępstwa prawnego w stawce minimalnej obliczonej dla wartości przedmiotu zaskarżenia, z daty wniesienia apelacji.

Anna Strączyńska Marzanna Góral Roman Dzięczek